Sygn. akt II Ca 86/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: ***SSO Elżbieta Ciesielska (spr.)***

Sędziowie: ***SSO Bartosz Pniewski***

SSO Hubert Wicik

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w J. przy ulicy (...)

przeciwko S. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt I C 206/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, iż w miejsce kwoty 16 999,74 złotych z odsetkami ustawowymi zasądza kwotę 10 705,22 (dziesięć tysięcy siedemset pięć 22/100) złotych
z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty
i oddala powództwo w pozostałej części;

b) w punkcie III (trzecim) w całości i zasądza od Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w J. przy ulicy (...) na rzecz S. S. kwotę 1291 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt jeden) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od S. S. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...)
w J. przy ulicy (...) kwotę 153,50 (sto pięćdziesiąt trzy 50/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 86/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie zasądził od pozwanego S. S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w J. kwotę 16 999,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od dnia 30 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 851,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany od 4 grudnia 2006 r. jest właścicielem lokalu użytkowego stanowiącego przybudówkę do budynku mieszkalnego położonego w J. przy ul. (...) na nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...). Przybudówka stanowi integralną część budynku mieszkalnego. Uchwałą nr (...) z dnia 27 października 2009 r. Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w J. ustaliła wysokość zaliczek na fundusz remontowy od lokali użytkowych na kwotę 2 zł za $m^{(2)}$. Stawka ta obowiązywała od 1 grudnia 2009 r. Uchwałami: nr (...) z dnia (...)r., nr(...)r. z dnia (...)r., nr (...) z dnia (...)powódka ustaliła wysokość zaliczek na pokrycie kosztów eksploatacji i zarządzania od wszystkich lokali w kwotach odpowiednio: 1 zł za $m^{(2)}$, 1,20 zł za $m^{(2)}$ i znów 1,20 za $m^{(2)}$. Sąd ustalił, że wysokość należności nieuiszczonych przez pozwanego z tytułu kosztów eksploatacyjnych za okres od czerwca 2013 r do maja 2016 r. wynosi 5 560,30 zł, plus 734,22 zł tytułem skapitalizowanych odsetek na dzień 2 czerwca 2016 r. Wysokość należności nieuiszczonych na fundusz remontowy wynosi 13 293,56 zł za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2013 r. a ponadto kwotę 4 154,15 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 10 czerwca 2013 r. do 10 czerwca 2016 r., oraz kwotę 9 447,20 zł za okres od lipca 2013 r. do maja 2016 r. plus 1258,02 zł skapitalizowanych odsetek od tej kwoty na 2 czerwca 2016 r. Pozwany był zawiadamiany o zebraniach wspólnoty od 2009 r., bywał na niektórych z nich. Podejmował próby negocjacji z członkami zarządu wspólnoty co do wysokość opłat od swojego lokalu, ale bez skutku. Od maja 2013 r. był więc wzywany do zapłaty należności zgodnie z wyżej wymienionymi uchwałami. Pozwany konsekwentnie twierdził jednak, że nie jest członkiem wspólnoty i nie jest zobowiązany do ponoszenia z tego tytułu żadnych opłat. W dniu 20 lutego 2013 r. S. S. złożył do Sądu Rejonowego w Jędrzejowie wniosek o zniesienie współwłasności poprzez wyodrębnienie jego lokalu i budynku, w którym on się znajduje z reszty nieruchomości. Postępowanie to, toczące się pod sygnaturą akt I Ns 108/13, zakończyło się oddaleniem wniosku.

Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy poczynił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków niekwestionowanych przez żadną ze stron.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione w części. Co do zasady, w ocenie Sądu Rejonowego, powódka udowodniła zasadność roszczenia z tytułu nieuiszczonych przez pozwanego należności na fundusz remontowy oraz z tytułu pokrywania kosztów zarządu i eksploatacji, jednak należności za okres wcześniejszy niż czerwiec 2013 r. Sąd uznał za przedawnione. Chybione, zdaniem Sądu pierwszej instancji, były twierdzenia pozwanego jakoby nie należał on do powodowej wspólnoty i z tego powodu nie był zobowiązanych do uiszczania dochodzonych pozwem należności. Tymczasem członkiem wspólnoty pozwany stał się z mocy samego prawa wraz z nabyciem lokalu, o czym musiał wiedzieć zważywszy także na treść umowy sprzedaży lokalu w formie aktu notarialnego. O tym, iż miał taką świadomość świadczy niewątpliwie także fakt, iż bywał na niektórych zebraniach wspólnoty oraz to, iż złożył wniosek o zniesienie współwłasności. Znał więc stan prawny należącej do niego nieruchomości. Niewiarygodne są także twierdzenia pozwanego jakoby nie otrzymał nigdy uchwał, na podstawie których ustalano wysokość opłat. Pozwany nigdy we właściwym trybie, tj. w procesie zainicjowanym na podstawie art. 25 ustawy o własności lokali nie podnosił by Wspólnota dopuścił się wobec niego uchybień tego rodzaju jak niezawiadomienie go o zebraniach i podjętych na nich uchwałach. Ponadto nie zostały podważone zeznania świadków, którzy twierdzili, iż na niektórych zebraniach pozwany bywał. Skoro więc niewątpliwie pozwany był członkiem wspólnoty to był także na podstawie art. 13-15 ustawy o własności lokali zobowiązany do ponoszenia kosztów zarządu i utrzymania nieruchomości wspólnej. Zgodnie ze wskazanym przepisem art. 15 na pokrycie kosztów zarządu właściciele lokali zobowiązani są uiszczać zaliczki w formie bieżących opłat, płatnych z góry do dnia 10-go każdego miesiąca. Wysokość tych zaliczek precyzują natomiast uchwały podejmowane przez członków wspólnoty, które zgodnie z art. 12 ust. 3 wyżej wskazanej ustawy mogą ustalić zwiększenie obciążenia z tego tytułu właścicieli lokali użytkowych, jeżeli uzasadnia to sposób korzystania z tych lokali. Pozwany natomiast od początku gdy nabył nieruchomość nie uiszczał tych należności.

Sąd podkreśli nadto, iż opłaty te mają charakter okresowy, i w związku z tym, roszczenia z tego tytułu przedawniają się po trzech latach od daty wymagalności. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie wniesiono 15 czerwca 2016 r. zatem

wszystkie należności, które zobowiązany był uiścić pozwany wcześniej niż 3 lata wstecz uległy przedawnieniu i dlatego Sąd Rejonowy oddalił powództwo w tej części.

Apelację od wyroku w punkcie I i III złożył pozwany S. S. i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny w sposób wybiórczy z pominięciem istotnych okoliczności, takich jak: niewykonywanie przez stronę powodową zarządu nieruchomością wspólną w odniesieniu do budynku użytkowego i okalającego go terenu, finansowanie przez pozwanego remontów i czynności porządkowych na nieruchomości wspólnej oraz wskazanie przez pozwanego zakresu i wartości tych prac, prowadzenie przez pozwanego i członków zarządu wspólnoty rozmów, na skutek których doszło do ustalenia niższej niż dla innych lokali użytkowych stawki opłat z tytułu zarządu uznanie i traktowanie pozwanego przez członków wspólnoty za osobę wyłącznie odpowiedzialną za utrzymanie budynku usługowego i zobowiązanie go do ponoszenia na jego rzecz dodatkowych nakładów finansowych, niekwestionowanie przez pozwanego uchwał z uwagi na wprowadzające w błąd zachowanie wspólnoty, przekonujące pozwanego, iż uchwały go nie dotyczą, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki zaliczek na zarząd nieruchomością wspólną,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany był zawiadamiany o zebraniach wspólnoty od 2009 r. oraz że budynek usługowy położony przy ul. (...) stanowi jedynie przybudówkę do bloku mieszkalnego, konstrukcyjnie z nim połączoną, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można wyprowadzić takich wniosków,

- naruszenie art. 230 i art. 232 k.p.c. polegające na pominięciu, iż okoliczności ponoszenia przez pozwanego samodzielnie wydatków na remonty i zarządzanie nieruchomością wspólną w obrębie będącego jego własnością lokalu użytkowego oraz wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów zostały przyznane przez powódkę w sposób konkludentny wobec niekwestionowania tego faktu w toku procesu, przez co nie wymagały dowodzenia, a zatem strona pozwana nie naruszyła obowiązku udowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

2. naruszenie prawa materialnego – art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w zw. z art. 13-15 ustawy o własności lokali, w sytuacji gdy działania powódki polegające na żądaniu zapłaty zaliczek na fundusz eksploatacyjny i remontowy stanowi czynienie ze swojego prawa użytku, który jest sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem oraz zasadami współżycia społecznego z uwagi na pokrywanie przez pozwanego kosztów i wydatków związanych z remontem i utrzymaniem nieruchomości wspólnej położonej w obrębie będącego jego własnością lokalu użytkowego, jak i postawę powoda, który żądając zaliczek na zarząd nieruchomością wspólną jednocześnie odmawia dokonywania tego zarządu w odniesieniu do wskazanej części nieruchomości wspólnej, przez co chce czerpać korzyści z uiszczanych przez pozwanego zaliczek.

W oparciu o wskazane wyżej zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, za wyjątkiem okoliczności, iż uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w J., poza uchwałą(...) odnoszą się do wszystkich lokali a nie tylko do lokali mieszkalnych, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadniania.

Apelacja była skuteczna jedynie w takim zakresie w jakim skutkowała przyjęciem, iż brak jest podstaw do obciążania pozwanego należnościami z tytułu nieuiszczonych zaliczek na pokrycie innych należności niż zaliczki na fundusz remontowy, tj. zaliczek na koszty zarządu i eksploatacji.

Nie ulega wątpliwości, iż lokal będący własnością S. S. jest lokalem użytkowym, czego żadna ze stron nie kwestionowała i tak też jest on wykorzystywany. Tymczasem jedyną uchwałą spośród wskazanych przez stronę powodową jako podstawy do naliczania opłat od pozwanego jako właściciela lokalu użytkowego znajdującego się na nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...) jest uchwała(...). Uchwała ta dotyczy ustalenia wysokości zaliczki na fundusz remontowy w stawce 2 zł za m^2. Pozostałe przedłożone przez powódkę uchwały dotyczą tylko lokali mieszkalnych, zatem nie odnoszą się do przedmiotu własności pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy ocenił, iż Sąd I instancji w sposób nieuprawniony uznał, za udowodnione, że pozwany S. S. obowiązany był do ponoszenia opłat z tytułu zaliczek na fundusz eksploatacyjny, a tym samym , iż nieuzasadnionym było zasądzenie od niego kwoty 6294,52zł. W świetle dowodów zaoferowanych przez powodową Spółdzielnię usprawiedliwionym było natomiast żądanie zaliczek na fundusz remontowy. Powierzchnia lokalu pozwanego wynosi 134,96 m^2. Przy stawce 2 zł za metr kwadratowy zaliczka na fundusz remontowy należna od pozwanego wynosi 269,92 zł w miesiącu. Tym samym za okres od lipca 2013 r. do maja 2016 r. należność z tego tytułu (bez odsetek) wynosi 9447,20 zł (269,92 zł x 35 miesięcy), a skapitalizowane odsetki od tej należności obliczone na dzień 2 czerwca 2016r. wyniosły kwotę 1258,02 zł.

Reasumując tę część rozważań, stwierdzić należało, że skoro strona powodowa wykazała jedynie, iż pozwany zobowiązany był do uiszczania zaliczek na fundusz remontowy to uzasadnionym było dokonanie zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w punkcie pierwszym, poprzez obniżenie zasądzonej w nim kwoty o 6 294,52 zł. naliczonej na podstawie uchwał : nr (...), nr (...) z dnia (...) nr (...) z dnia 16 marca 2016r. z tytułu zaliczek na fundusz eksploatacyjny.

Nieuzasadnione okazały się natomiast wszystkie te zarzuty S. S., które zmierzały do podważenia faktu, iż jest on członkiem powodowej wspólnoty mieszkaniowej lub też miały na celu wykazanie, iż był on upoważniony do tego aby sądzić, że członkiem wspólnoty nie był i w związku z tym nie ciąży na nim obowiązek ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej.

Nie ulega wątpliwości, na co zwracał już uwagę Sąd pierwszej instancji, iż od samego początku kiedy pozwany nabył lokal użytkowy wiedział, że jest członkiem Wspólnoty. Wynika to już z samej treści aktu notarialnego, w którym opisano przedmiot umowy sprzedaży jakim jest nie tylko sam lokal użytkowy ale też udział w prawie wieczystego użytkowania nieruchomości, na którym posadowiony jest budynek, w którym lokal ten się znajduje. W takiej sytuacji każdy nowy nabywca lokalu staje się z mocy prawa członkiem wspólnoty mieszkaniowej. Ponadto nie można przyjąć, co eksponuje w apelacji pozwany, iż sam fakt zaniechania dochodzenia nieuiszczonych przez niego należności przez wspólnotę mieszkaniową do czasu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, świadczy o tym, iż powódka zrezygnowała z tych należności, czy też by dawała pozwanemu swoiste przyzwolenie na nieponoszenie kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej.

Wbrew wywodom pozwanego kwestia ponoszenia kosztów takich jak opłaty za energię elektryczną, wodę jak również koszty remontu i przystosowania swojego lokalu, dla potrzeb prowadzonej w nim działalności także nie przemawia za zasadnością jego zarzutów, gdyż każdy z właścicieli lokali członków wspólnoty, stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy o własności lokali ma obowiązek ponoszenie kosztów jego utrzymania. Pozwany nie udowodnił natomiast jakie i czy w ogóle poniósł jakikolwiek koszty związane z remontami czy konserwacją części wspólnych. Okoliczności te nie zostały udowodnione. Zwrócić należy przy tym uwagę na wewnętrzną sprzeczność zarzutów pozwanego, który raz twierdzi, iż utrzymywał części wspólne nieruchomości by w kolejnym zarzucie poddać w wątpliwość istnienie części wspólnych twierdząc, że budynek, w którym znajduje się należący do niego lokal, nie jest konstrukcyjnie połączony w budynkiem mieszkalnym.

Jak wyjaśnił Sąd Rejonowy, obowiązek ponoszenia kosztów zarządu nieruchomością wspólną poprzez comiesięczne uiszczanie na ten cel zaliczek wynika wprost z ustawy o własności lokali (art. 13-15). Same stawki według, których obliczane są zaliczki należne od właścicieli poszczególnych lokali, którzy z mocy samego prawa tworzą wspólnotę mieszkaniową, określane są w drodze uchwał podejmowanych przez członków wspólnoty i takie uchwały były przez powódkę podejmowane. Jedna z przedłożonych przez powódkę uchwał , jak wyjaśniono wyżej, dotyczyła lokalu pozwanego.

Nie zasługują także na wiarę twierdzenia, pozwanego jakoby nie wiedział o terminach zebrań wspólnoty, podczas których podejmowane były uchwały, czy też , że nie znał treści tych uchwał. Przeczą temu zeznania świadków którzy potwierdzili obecność pozwanego na niektórych zebraniach. Ponadto, jak zasadnie podniósł w uzasadnieniu Sąd Rejonowy, gdyby S. S. kwestionował treść uchwał lub gdyby nie został on powiadomiony o ich treści winien te okoliczności podnosić w toku innego postępowania, o którym mowa w art. 25 ustawy o własności lokali. Pozwany nie dążył natomiast do ustalenia wysokości tych należności, ponieważ pozostawał w błędnym i nieuzasadnionym okolicznościami sprawy przekonaniu, iż w ogóle nie jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej bądź też w pełni świadomie zamierzał unikać uiszczania należnych opłat.

Chybiony jest wreszcie w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 13-15 ustawy o własności lokali. Na wstępie rozważań dotyczących tego zarzutu podkreślić należy, że w doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, iż zastosowanie tego przepisu ma charakter wyjątkowy. Artykuł 5 k.c. przełamuje bowiem zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od strzeżenia praw podmiotowych wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Objęte art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy, występujących tak po stronie powoda, jak i pozwanego i w takim ujęciu wyznaczają podstawy, granice oraz kierunek jej rozstrzygnięcia, w wyjątkowych sytuacjach, które ten przepis przewiduje (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2013 r. II CSK 438/12, Legalis nr 735963). Biorąc powyższe pod uwagę, nie można, zdaniem Sądu Okręgowego dopatrzeć się w zachowaniu strony powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego lub traktować go jako nadużycia prawa. Powodowa Wspólnota dochodzi bowiem należności, które wynikają z ustawy i podjętych przez nią uchwał i służy wszystkim członkom Wspólnoty , a zatem także pozwanemu. Nie ma podstaw by przyjąć, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od ochrony praw powódki. W szczególności nie można przyjąć by strona powodowa wprowadziła w błąd pozwanego co do stanu prawnego jego lokalu. Pozwany miał świadomość istnienia obowiązków względem wspólnoty co najmniej od 20 lutego 2013 r. kiedy złożył wniosek o zniesienie współwłasności. Nawet jeśli przyjmie się, iż takiej świadomości, jak twierdzi, nie miał wcześniej, to wynikało to wyłącznie z braku należytej dbałości o własne interesy, a nie z zachowania zarządu strony powodowej.

Ponadto powszechny jest pogląd, iż nie może korzystać z ochrony ten, kto sam nadużywa swojego prawa (tzw. reguła czystych rąk). W orzecznictwie przyjmuje się dość konsekwentnie, że na nadużycie prawa nie powinien powoływać się ten, kto sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2013 r., II CSK 632/12, Legalis nr 753894; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1979 r., III CRN 273/78, Legalis nr 21275; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r., III CRN 566/71, Legalis nr 16109). Tymczasem pozwany zarzucając powódce nieuczciwe, niezgodne z zasadami współżycia działanie, sam uchybiał tym zasadom, ponieważ wbrew ciążącym na nim obowiązkom nie uiszczał należności za lokal i to także za okres kiedy już niewątpliwie miał świadomość stanu prawnego nabytej przez niego nieruchomości, co niewątpliwie musiało nastąpić w momencie złożenia wniosku o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości tj. najpóźniej od 20 lutego 2013 r.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób , że w miejsce kwoty 16 999,74zł. zasądził kwotę 10 705,22zł.

Zmiana wyroku w punkcie pierwszym skutkowała koniecznością korekty orzeczenia w zakresie kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji. Ostatecznie strona powodowa wygrała sprawę w 31 %, a pozwany wygrał w 69 % (10 705,22 zł /34 389,59 zł x 100%). Koszty procesu poniesione przed Sądem Rejonowym przez pozwanego wyniosły 4817 zł. Złożyły się na nie opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie w stawce 4800 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2015, poz. 1804) dla pełnomocnika, z którego pomocy korzystał powód .

Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 6537 zł i złożyła się na nie również opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika 4800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015, poz. 1800) oraz opłata od pozwu 1720 zł. Uwzględniając te proporcje koszty poniesione przez obie strony zostały stosunkowo rozdzielone. Powódka winna zapłacić z tego tytułu pozwanemu 3323,73 zł (0,69 x 4817 zł) zaś pozwany powódce kwotę 2026,47 zł (0,31 x 6537 zł). Po dokonaniu przez Sąd wzajemnej kompensacji kosztów, ostatecznie Sąd orzekł, iż strona powodowa winna uiścić na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1291 zł.

W pozostałym zakresie apelację jako nieuzasadnioną Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł także na podstawie art. 100 k.p.c. Koszty poniesione przez powódkę sprowadzały się do wynagrodzenie pełnomocnika i wyniosły 1800 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015, poz. 1800, w brzmieniu nadanym mu rozporządzeniem zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2016 , poz. 1668, które weszło w życie 27.10.2016 r.)

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2650 zł, a złożyła się na nie opłata od apelacji – 850 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 1800 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015, poz. 1804, w brzmieniu nadanym mu rozporządzeniem zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2016 , poz.1667 , które weszło w życie 27.10.2016 r.). Pozwany wygrał sprawę w 37 % , a przegrał w 63% (10 705,22 zł /16 999,74 zł x 100 %). Uwzględniając te proporcje stwierdzić należało, że z tytułu zwrotu kosztów pozwany winien zapłacić na rzecz powódki 1134 zł (1800 x 0,63) a powódka na rzecz pozwanego 980,50 zł (2650 x 0.37). Po wzajemnej kompensacji i zaokrągleniu do pełnego złotego ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej 153,50 zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Hubert Wicik SSO Elżbieta Ciesielska SSO Bartosz Pniewski